



S A Z E T A W A R S Z A W S K A

W Sobotę Dnia 15 Kwietnia Roku 1786.

Z Warszawy dnia 15. Kwietnia. Krol Jmć P. N. Mil: w *Wielki Czwartek* znaydował się w Kollegiacie tuteyszey na Mszy Uroczystey, przez Xiążęcia Jmci Prymasa śpiewaney, podczas ktorey, przyimował *S. Komunią Wielkonocną*; a powróciwszy na Pokoie, obrządek umywania nóg ubogim i usługiwania im do stołu odprawował. Nazajutrz w *Wielki Piątek*, przytomny był Nayiaśnieyszy Pan w teyże Kollegiacie na Nabożeństwie, przez JX. *Malinowskiego Suffr. Miednic*: odprawowanym.

Z Wiednia d. 25. Marca. Z okoliczności straconego niedawno okrutnego złoczyńcy *Zallheim*, mówią tu (daj Boże fałszywie dla honoru Narodu Ludzkiego) o różnych coraz straszliwszych excessach, mianowicie o jednym Rzeźniku, mie-

szkaiącym na tuteyszym Przedmieściu *Rossm*. Ten, wielki piliak, a większy ieszcze kartownik, ale zawsze w g. 30. nieszczęśliwy, dla nabycia szczęścia, nabił sobie głowę okropnemi gułami y zabobonami. Tym końcem, żonę swą od ośmiu miesięcy ciężarną zabił, dziecko z niey wyprół, y palce temuż dziecieniu uciół, aby ie przy sobie nosząc, lepszego w karty nabył szczęścia. To monstrum natury ludzkiej, ma być iuż w areszt wzięte.

Z Paryża d. 27. Marca. To jest pewna, że Pan *Deville* w *Genii* jest aresztowany. Obwiniają go oto, że podczas negocyacyi o ową bryllantową sztukę, zfałszował podpis Królowey Jeymci, y grał w tey mierze pryncypalną rolę z Panem y z Panią *de la Motte*. Natenczas gdy go tu przystawia, ieszcze większe obja-

snienie będzie miała rzecz cała, zwłaszcza że Pani *de la Motte*, aż do końca ostatniej (która była w przeszły piątek) konfrontacji, zawsze zupełnie kłamała. Od czasu wyjścia *Memoryału Panny Oliva*, barziej poczynają winować Xiążęcia Kardynała, że jego nadzwyczajna chciwość honoru, zdaie się iż go zupełnie zaślepiła. Cały błąd jego, zależy od wielkiej nieuwagi. Bez wątpienia sentencya, która na niego wypadnie, zaleci mu, ażeby był na drugi raz ostrożniejszy. Taka sentencya w naszym sądowym procederze, nie jest nie obelżywa. Naywiększy błąd jego na tym funduie się, że przez takowy swoy postępek, posądził Krolową Jeymć być skłonną do tajemnych y sekretnych schadzek. *Memoryał* jego, który wkrótce wynidzie, ma się składać ze stu kart.

Niaprzyiaciele Hrabiego *de Cagliostro* roznoszą po *Paryżu*, że Minister *Maltański* zaniósł skargę do Ministerium, że pomieniony Hrabia *de Cagliostro* fałszywie doniósł w swym *Memoryale* o Zakonie *Maltańskim*, y że niesprawiedliwie powiedział o swojej do *Malty* podróży, y o obchodzeniu się jego Guwernera *Althotas*. Ale nie słychać ieszcze o tym, żeby JPan *de Suffren*, Minister *Maltański*, miał takową do Ministerium zaniósć skargę, ani nawet że mu zlecono było wywiadywać się w *Malcie* o niektórych okolicznościach, przez niego w *memoryale* wyrażonych.

Z *Włoch* dnia 10. *Marca*.

Bafza de Scutari, ma być zbity od wysłanego przeciwko niemu *Bafzy Tureckiego*, na granicy *Albanii*, y znaczną poniośszy klęskę, ze 2,000. ludzi, musiał nazad ściągnąć ku *Cattaro*.

Z *Bruxelli* d. 20. *Marca*. Pan *Blanchard*, który, iak sam powiada, jest spodziewany w *Hamburgu*, w *Wiedniu*, *Peterzburgu*, *Rzymie*, *Neapolu* &c. przed swoim tam odjazdem, dnia 25. tego miesiąca chce odprawić powietrzną podróż z *Doway*, w *Balonie*, w którym on przez naygrubsze piorunowe obłoki, bez najmniejszego niebezpieczeństwa lecieć może, y który ma 5.577. y pół stop kubicznych. O tej swojej 17. już podróży, kazał on osobliwsze drukować *Prospectum*.

Z *Hagi* d. 25. *Marca*. Na komunikacyą Stanow *Holenderskich*, czynioną Xiążęciu *Stadhuderoowi*, ażeby woysko z Repartycyi *Provincyi Holenderskiej* nieodprawowało marszu do *Utrechtu*; takową Xiążę dał odpowiedź: iż Stany *Utrechckie*, do dzisiejszego dnia, żadney ieszcze o woysko nie czyniły rekwizycyi; że ieżeliby to kiedy miało nastąpić, tedy on, temu ich żądaniu odmówić niechciałby, ani mogłby nawet; że naostatek w takowym przypadku, nieużyłby do tego *Reymentow Rzeczypospolitey Holenderskiej*.

W *Gröningen* 800. obywatelow podało *Memoryał*, ażeby podług prawa obrani *Konsyliarze*, których wyborowi, Xiążę *Stadhuder* opiera się, mogli wykonać zwykłą przy-

siege. To ich żądanie pomyslny otrzymało skutek. Y tak w przeciągu dni 14. mają oni być przypuszczeni do przyśięgi, a pierwey zapytany będzie Xiąże *Stadhuder*, czy ma co do zarzucenia przeciwko ktoremu z pomienionych konfyliarzow.

Ponieważ terażniejszy służba, czyli powinność, na nasz Garnizon zdaie się być za ciężka, przeto drugi Batalion *Szwajcarskiej* Gwardyi z *Breda* tu nazad powroci.

Z *Utrechtu* d. 25. *Marca*. Za dozwoleнием Rządu, dnia 20. tego miesiąca o dziewiątej ranney godzinie, otoczyła Ratusz obywatelska kompania. Siedm innych obywatelskich kompanii, były także uzbroione, y stały zgromadzone na placu w zupełnym porządku. Czyniły one reprezentacyą swym officerom, iż żądają wprowadzić nowy Regulament, y przed delegowaniem od Mieyskiego Magistratu osobami, złożyc obywatelską przyśięgę. Magistrat długo deliberował w tej mierze, naostatek wypadła decyzya, ażeby delegowane z Rady osoby, odebrały od nich przyśięgę.

Z *Wiednia* d. 22. *Marca*. Dnia 20. tego miesiąca o 4. godzinie, wyjechał ztąd z powrotem do *Bruxelli* Xiąże Jmć Gubernator *Austryackiego* *Niderlandu* z małżonką swoją.

Tuteyszy dom *Inwalidow*, przed rokiem wspaniale wystawiony, ma być obrocony na co innego. Liczba 900. *Inwalidow*, zmniejszyła się do 400. gdyż przeszło 100. poszło dobrowolnie w służbę Policyi, a reszta powrocila do swych do-

now, y ma odbierać zwykłą pensyą z dodatkiem dwoch *Kraycarow*.

Konfyliarz *Spielmann*, za pozwoleniem Cesariskim, ma zalozyć batystową Fabrykę. y tym końcem iuz są z *Niderlandu* sprowadzeni przez niego niektorzy Fabrykanci.

Od kilku czasow bawi tu sławny dla swych bogactw, iako też y dla swych przymiotow, Hrabia de *Zenobio*, rodem z *Wenecyi*, który zamysla odprawiać po literacku podroż do *Holandyi* y *Francyi*.

Z *Tangeru* d. 17. *Lut*: Interesa *Angielskie*, niepomyślnie zdaia się tu mieć obroty. Cesarza *Marokańskiego* mocno to obchodzi, iż nieodebrał resposnu na list pisany w roku 1785. w miesiącu Sierpniu, przez *Lizbonę* do Krola Jmci *Angielskiego*. Dla pokazania jawniey swiego ztąd nieukontentowania, posłał d. 6. tego miesiąca rozkaz do wszystkich swoich Prowincyi, powiększając znacznie cło na wszystkie prowizye, ktoreby *Anglicy* ztamtąd chcieli wyprowadzać. Ponieważ takowe podwyższenie cła, jest przeciwko Traktatowi pod dniem 14. Lipca 1783. ; przeto Konsul *Angielski* *Duff*, wzbraniał się zapłacić podwyższonego cła, y za dozwoleнием Gubernatora *Gibraltaru*, kazał donieść Cesarzowi *Marokańskiemu*, że takowy iego postępek, niezawodnie wojnę za sobą ściagnie. Basza zatytm, exekucyą rozkazu swego Pana ieszcze odłożył do czasu, poki nieprzyidzie odpowiedź na deklaracyą *Angielskiego* Konsula.

Z Lizbony d. 27. Lut: Obydwie Fregaty z *Kadyx* z dwoma Tartanami y Szalupami, zatrudniaią się ratowaniem ładunku rozbitego okrętu *Pierre d' Alcantara*. Dzieściu jest tam nurków; nadto, przyflana jest z *Gibraltaru* machina, którą zatrzymywano owe wiadome Pływające Baterye.

Z Londynu d. 21. Mar: Lord *Cornwallis*, zamyśla wyjeżdżać do *Ben-galu* w charakterze Generalnego Gubernatora na miejscu *J. Pana Hastings*.

Z Neapolu d. 7. Marca: Temi czas, straszliwa tu popełniona została zbrodnia, a to w ten sposób: Syn *Margraffa da Civita*, przedsięwziął pojąć za małżonkę pewną panienkę wielkich przymiotów, ale urodzenia niższego od siebie. *Margraff*, który miał tylko iego jednego za potomka, y życzył dobrać mu za towarzyszkę, damę równiejszey mu dystrykcyi, wszelkich użył sposobów do przeszkodzenia tego mariażu. Syn natomiast, ażeby nie został przymuszony odstąpić swych pierwszych załotów, przedsięwziął straszliwy zamiar, pozbyć się tego, który mu w tej mierze się opierał. Użył on momentu, zmówiwszy się z jednym z Dworskich oycy swego, kiedy *Margraff* iadł kolacją z pewnym swoim przyjacielem, y nalał trucizny w butelkę, z ktorey ocieć zwykł pić kieliszek codziennie po jedzeniu. Ocieć, kazawszy, iak był zwykł zawsze, podać swoją butel-

kę z winem, skosztował go, ale nie mógł zgoła przełknąć, z przyczyny, iż znalazł w nim smak iakiegoś dziki. Przyjaciel iego, także siedzący z nim u stołu, skosztował tego wina, ktorego ledwo przełknął kilka kropel, poczuł natychmiast, iż mu pożerało wnętrzności. Po-flano na tychmiast po doktora; a *Margraff* rozkazał niewypuszczać nikogo z pałacu, dopóki by Urząd o tej zbrodni nie został uwiadomiony. Syn widząc, iż łatwo może być odkryty, zamknął drzwi swojego pokoju, y zemknął z swym towarzyszem, spuściwszy się po linie, uwieszoney u okna. Scigaia ich teraz. Przyjaciel ow *Margraffa*, znajdując się jeszcze w tym stanie, iż się lekkać należy o iego życie.

Z Stambulu d. 13. Lut: Na miejscu złożonego *Mustego*, nastąpił niejakiś *Zadi Effendi*, który do tychczas był *Kadileskier*, czyli najwyższym wojskowym Sędzią w *Natolii*. To jest rzecz godna uwagi, iż w przeciągu tego ostatniego roku, pięciu na tym urzędzie przeminęło. Najpierwszy *Felczer W. Sultana*, jest wygnany do *Brussa*, a złożony *Reis Effendi* do wyspy *Stankio*. *W. Wezyr*, który także swój urząd utracił, a na to miejsce otrzymał dostojność *Baszy Trzitulnego* y Urząd Gubernatora w *Assmail*, otrzymał zlecenie odnowić roboty w tameczney Fortecy. Także dla pomnożenia iego dochodów, oddane mu jest Gubernatorstwo w *Salonice*.

S U P L E M E N T

D O G A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W Sobotę Dnia 15. Kwietnia R. 1786.

Z Wiednia d. 25. Marca. Sławny Autor Politycznego Dzieła Pań *Linguet*, iezcze się bawi w *Wiedniu*, y wielkich doznaie względów od Ministrów y Panów Dworskich. Cesarz Jmć dał mu w prezencie 4,000. *Dukatorp*. Mówią teraz, że pomieniony Pan *Linguet*, zawsze tu mieszkać będzie, y wnidzie nawet w służbę Cesarzką.

Cesarz Jmć, nietylko znaczną summę obiecał na oczyszczenie kanału, poczowszy od *Nussdorf* aż do *Wiednia*, na rozpostrzenie, y na założenie potrzebnych służow, dla przeszkodzenia zalewom, ale też rozkazał, ażeby 9,000. ludzi z rozmaitych Reymentów do tey przystawiono roboty. Ponieważ mocno tu chcą utrzymać porządek, ażeby iak w mieście, tak y na przedmieściach, ochędostwo było zachowywane, tedy załeciono, ażeby iak są w miastach, tak y po przedmieściach, kanały były wyprowadzone, przez ktoreby nieczysta woda, z domow do rzeki ściek miała.

Baron *de Haeften*, iako Extraordynaryiny Minister Stanow Generalnych, tu iest spodziewany.

Corka iednego żyda z *Peru*, którą Kanonik *de Terme*, od pierwszego Stycznia doskonalił w nauce Religii, publicznie y uroczyście otrzymała Chrzest S. w Kościele Farnym S. *Michala*, na którym dane iey są imiona: *Marya*, *Rosalia*, z przyczyny, iż też same ma imiona iey Matka Chrzefna Hrabini *de Pergen*.

Z *Frankfurtu* d. 17. Marca. W *Frankonii* w Xiążęcey rezydencyi, znayduie się teraz pewna Panienska B.... *de M....* Szlachetney kondycyi. Jest ona urodziwa, przystoyna, dowcipna, y pełna gustu. Oprocz swojego oyczystego ięzyka, mowi po *Włosku*, po *Francusku*, po *Angielsku*, y nawet po *Łacinie*. We wszystkich tych ięzykach, barzo wiele kfiąg czytała. Wyflany do *Neapolu* dla synow Krola Jmci z *Würzburga* Gawerner H.... w pewney kompanii mowił wiele pewnemu *Neapolitańskiemu* Xiążęciu o tey młodey damie. Ten Xiąże, który iest barzo bogaty, ciekawy był widzieć iey portret; który gdy mu był przyfla-

ny, tak mu się wielce ona podobała, iż natychmiast iey ofiarował swą rękę, y naznaczył do iey szafunku roczney pensyi 10,000. *Złotych*; a w przypadku, gdyby ona po nim owdowiała, obiecał iey znaczne uczynić zapisy. Za pozwoleniem swoiey Familii, akceptowała ona to, co Xiążę iey proponował, y wkrótce iedzie do *Neapolu*.

Z Austrii d. 15. Marca. Generał-Maior Hrabia Filip *Kinsky*, zaślubia sobie w *Pradze* Xieźniczkę *de Taxis*.

Z Neapolu d. 7. Marca. Wyšla tu w tych czasach książka, która, iak mówią, ma być barzo dobrze napisana. Tytuł iest iey: *Skargi Wdow*. To dzieło zamyka w sobie siedm remonstracyi. (1) Papieżowi. (2) Krowi. (3) Krowey. (4) Sekretarzom Stanu. (5) Spowiednikom Krowelskim. (6) Prałatom Krowestwą (7) Adwokatowi Korony. Te wdowy, znaczą rozmaite Kościoły, ktore, podczas niesnasek terażnieyszych, między Stolicą *Apostolską* y naszym Dworem, powiększey części są ogołocone z swych Palterzow, z wielkim uszczerbkiem y szkodą ludu.

Z Wiednia d. 18. Marca. Doktor *Zallheim*, brat owego exekwowanego zaboycy, został nominowany Fizykiem *St. Pölten*. Powiadają, że ta nieszczęśliwa Familia, otrzyma pozwolenie odmienić swe imie y ma się nazywać *d' Ehrenheim*.

Ziawiła się w *Ratyzbonie* mała Xiążeczka, w ktorey położone są sposoby barzo dowcipne, do zakończenia w przeciągu 31. lat. 18,000. spraw opóźnionych y zawieszonych w Izbie *Imperialney de Wetzlar*.

Extrakt listu z *Hagi* pod dniem 22. Marca. Dnia 17. tego miesiąca, brama Xiążęcia *Stadhudera*, (iest to wielka brama między pałacem wewnętrznym y zewnętrznym, tak nazwana, ponieważ dawniey nieprzechodziły przez nią, iak same tylko powozy Familii Xiążęcia *Stadhudera*) już po drugi raz była otworzona, dla przechodu y wychodu karet, podczas odprawowania Selsyi przez zgromadzone Stany *Holenderskie*. Niektórzy z złoczyńców, mając na czele niejakiegoś z imienia *Morand*, z kunsztu Perukarskiego (ktory bywał zażywany do fryzowania od pewnych osob dobrze wiadomych, y przychylnych Domowi Xiążęcia *Stadhudera*) tylko co świeżo przybywszy z *Loo*, pod pomienioną bramą atakowali karetę, w ktorey się znajdował JP. *Gawarets* Burmistrz y *de Gyselaar* Pensyonarz, oba Deputowani od miasta *Dortrecht*. Na ten czas gdy *Morand* zatrzymując konie, wołał: do mnie do mnie, drudzy zatamowali koła. Gwardya konna, zrazu barzo opieszale y wolno idąca, z tym wszystkim przybyła, y płazami szabel obita owego *Morand*, ktorego warta natychmiast porwawszy, zaprowadziła do wielkiego więzienia *Holenderskiego*, zwanego *Gewangen - Poort*, przed ktorym pułk straż odprawuie. Dowiedziałem się, że tegoż samego wieczora poymano y

drugiego, ścigając y innych kompanow tego rozboystwa rozmyślnego, ale przecie przeskodzonego. Konfyliearze - Deputowani y Adwokat Skarbowy *Luyken* zatrudniaią się około Procesu tych więźniow. Ten przypadek, zatrudni barziej ugodę z Xiążęciem *Stadhuderem*.

Refuta Memoryału Hrabiego de Cagliostro.

PYT: Ale WPan wielkie czynisz wydatki, a nie niebierzesz, y każdemu wypłacasz co należy, jakimże sposobem masz na to pieniądze? ODP: To pytanie, żadnego niema związku z niniejszą sprawą; z tym wszystkim, y na to odpowiem, y zeznam to, o czymem ieszczę nigdy przed nikim nie mówił. Wiedząc WPan o tym, iż źródło, z którego ja zawsze pomoc czerpam, jest takowe, że iak tylko przyjeżdżam do iakowego kraju, zawsze mam Bankierza, który mi wszystkie dostarcza, czego tylko potrzebuję, y który potym za to wszystko bywa płacony. Tak naprzykład, we *Francyi*, mam Pana *Savrasin de Bafel*, który, gdybym tego pretendował, oddałby mi całą swoją substancją; tak iak w *Lugdunie P. Suncofstar*. Jednakże tych wspomnianych Jchmciow zawsze obliżował, ażeby przed nikim tego niewyjawiali, iż są memi Bankierzami. A w innych wiadomych mi rzeczach, mam inne do mey pomocy służące źródła. PYT: Czy ukazywał WPanu Xiąże bilet z podpisem: *Marie Antoinette de France*, ODP: Czternaście albo 15. dniami przed arefztem pokazywał on mi bilet. PYT: Cożes na to powiedział? ODP: Ja na to odpowiedziałem, że *Pani de la Motte*, jest kobieta pełna zdrady, która chce podchodzić y oszukiwać Xiążęcia Kardynała. Nawet mówiłem często Xiążęciu, ażeby zawsze się miał na ostrożności od niej, gdyż ona jest barzo złośliwa w sobie; ale Xiąże mi wierzyć niechciał, a ja zawsze myśliłem, iż ow bilet był zmyślony. PYT: Widzisz WPan ten bilet, y czy powiadasz, że on jest fałszywy? ODP: Pokazał mi go mój Examiner, a ja oglądając, postrzegłem imię *Marie A. d. F.*; ale ponieważ to było wyrażone w cyfrach czyli w literach początkowych, odpowiedziałem: niemożę twierdzić, aby to był tenże sam, gdyż widzę na nim podpis w cyfrach wyrażony, ktoregom na tamtych biliecie nie widział. PYT: Czy wiesz WPan, że to my te cyfry porobiliśmy? ODP: To dla mnie jest wszystko równo. Ja mówię, iż dobrym sumnieniem tego powiedzieć nie mogę, żeby ten bilet był tenże sam. PYT: Czy prawda to, że nim dostałeś się do *Bastylii*, miałeś intencją dom kupić za 150.000. Liwrow? ODP: To jest fałsz.

Tu następuje refutacya na wyrażone przeciwko Hrabiemu *de Cagliostro* zarzuty w Skrypcie *Pani de la Motte*. Konkluzya Memoryału Hrabiego *de Cagliostro* w tych stoi słowach:

Czy chcecież moi Sędziowie, y moi współobywatele, ieszczę więcej wiedzieć o moiej Oyczyźnie, o moim imieniu, y o moich do wszystkiego pobudkach, y o źródłach służących do moiej pomocy? Moja Oyczyzna, jest pierwszym miejscem waszego Państwa, gdzie ja zupełnie poddałem się waszemu Prawom. Imię moje między wami uczyniłem szacowne. Moja pobudka do wszystkiego, sam Bog. Źródło, z którego ja zapomożenie czerpam, jest mój sekret. Jeżeli ja dla wspierania potrzebnych, żądałem kiedy być przyjętym do waszego Towarzystwa Medycznego, możecie w tej mierze tegoż samego zapytać się Towarzystwa. W imię Boskie dobrze czynić cokolwiek mogę, to jest takie prawo, na poparcie którego, ani imienia, ani oycyzny, ani dowodow, ani żadney kaucyi, żądać nie należy. Narodzie *Francuski*, jeżeli ty jesteś ciekawy tylko, tedy możesz czytać owe próżne y nie nieznaczące pisma, w których żłość y lekkomyślność szkalnie y czyni obelgę przyjacielowi rodzaju ludzkiego, y wystawia go na pośmiewisko. Ale jeżeli chcesz dobrze sądzić y sprawiedliwie, tedy nie badaj się o nic więcej, ale słuchaj tego, który zawsze zna respekt winny Królom, gdyż oni są z rąk Boskich. Jest podległy Rządowi, gdyż on Królów broni, jest posłuszny Religii, gdyż ona jest tego prawidłem y prawem. Jest żyjący podług prawa, gdyż prawa, związek mają z Religią. Jest uczynny dla ludzi, gdyż oni, iak y on, są powszechnemi oyczynny synami. Nie badaycie się, ieszczę raz mówię, ale słuchaycie y kochaycie tego, który do was przybył, y dobrze dla was czynił; który cierpliwie wam się poddał y brać się do więzienia pozwolił; który z wielką pomiernością (*mianowicie w własnych swych pochwałach*) przed wami używa swoiey obrony.

Podpisani Hrabia *de Cagliostro*. *Titen Villetteran* Examiner. *Thilorier* Adwokat. *Brazon* Prokurator.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 15. KWIET. R. 1786.

Wtęsfzey Drukarni Nadworney J. K. Mci wyfzedł z druku *Magazyinu Anekdotow* przez S. S.
Tomik II. Cena 2u: 2.

W Kamienicy JPana Barona *Delfsus* sytuowanej na *Nowym Miście*, pierwsze piętro y sklep jest do namięcia każdego czaſu. w całości lub w częściach, bądź na cały rok albo też na kwartały; kęby sobie życzy, ma się udać, do JP. *Perroſtier* mieſzkającego przy Teatrze, w Kamienicy JP. *Latour*; u którego znajdują ſię różne wina, wodki pachnące, konfitury, ſyropy, y likwory, wina *Węgierſkiego* różne gatunki, u którego też, iako małego komiſa od właściciela winnicy *Węgierſkiej* można doſtać beczkami, antaſami y butelkami za mierną cenę.

Szl: Tomasz Dągał Siodlarz Nadworny J.K. Mci obywatel *Warszawski* przedsięwziął prze-
dać swe grunta y Domy. iako to: (I.) Pod Nrem 750. Kamienicę wymurowaną na dwa piętra, na
gruncie swym dziedzicznym z innymi budynkami, stajniami, szopami sytnowanemi na *Ulicy Ele-
ktoralney* (II.) Pod Nrem 791. Dom murowany na gruncie *Wielopolskim* z ogrodem, sytnowany
na *Ulicy Elektoralney* (III.) Pod Nrem 468. Dom murowany z kuźnią, na gruncie dziedzicznym
na *Ulicy Senatorskiej* naprzeciwko *Reformatory*. Ktore to Domy właściciel Ichmciom którzyby
chęć mieli ich nabyć, za bardzo słuszną cenę ofiarnie, a w tym żądaniu raczą się do niego udać
pod Nrem 750. gdzie mieżka.

Dworek, Browar, w inna bndowla, poſlawetnych *Zejdach* na *Nowym Swiecie* na Gruncie Dziedzicznym do JP. *Mertliniego* Budowniczego J. K. Mei y Rzeczyſpolicitey pod liczbą 1738. Iyruowane, na mocy *Concluſum* w Szlachetnym Magiſtracie M. S. W. d. 8. Mieſiaca Marca Roku bieżącego 1786. západłego, przez publiczną licytacją na Rátuſzu M. S. W. Dnia 3. Mieſiaca mája Roku teraźniejszyego odprawić ſię mającą, przez Urząd Ławniczy więcey dającemu odprzedane będą.

Z doświadczenia zdrowa *Seydzyska* gorzka woda znowu teraz wcale świeża, przybyła dś JP. *Nahkiera* Kalliera Elektorckiego w tutejszym *Saskim* Porcelanowym Magazynie, za wiadomą już cenę, to jest butelka po 6. Złotych Polskich. Ceduły zażywania, na żądanie, darmo dawane będą.

W Tych dniach przysłyły całc świeże wody, to jest *Suidscheyska* gorzka y *Egerska*, których mo-
żna dostać u P. *Sisłskiego* Kupca *Warszawskiego* mieszkającego w Kamienicy P. *Wasilewskiego* przy
bramie *Krakowskiej*.

Człowiek wzrostu średniego, cienki, lat 19. lub 20. mający. na twarzy biały y z rumieńcem, z głową ogoloną, włosy czarne bez wąsów y brody po *Polsku*. w żupaniku białym, kontusz niebieskim z czerwonymi wylogami; pas biały z szlaczkami w kurtce zieloney sukienney z lili- fiami, miał szarawary podarte zielone, fuszy na uim, szabla przy boku, żelazny matelczacek z niebieskimi denkami, w płaszczu niebieskim stałym, wezpąć z siwym baranem, na klaczy ro- słoś brudno kasztanowatej młodej w czwartym roku, na prawym boku pierno R mającej. flo- Źył do nieszczęśliwej Karczmy, gdzie się zatrzymał, aż go przetrzymali i dali wiadomość na Poczta- rnię do J.P. Pości Dyrektora będzie miał nadgroby Czerw. Złoty 10. za oddaniem klacze.

Krzysztof Wójcik

Człek urodził się w *Warszawie* d. 10. Kwiet. w wieku 24. na twarzy okrągłej, białe włosy z arcabem frangim, wzrostu miernego, w furdacie popielatym w płaszczu białym, kamizelka i spodnie zielone sukna francuskiego, nmięjący fryzować męską i damską fryzurę, na którego Edukacją wiele expensyłożono, tudzież po ucieczce jego wiele szkody okazało się. Ten, że jest zbiegły y poddany J. PP. *Pikarskich* Starostwa *Korabiewskich*, stojących na *Nowym Mieście* pod Nrem 1856. w Kamienicy P. *Paradowskiego* złotnika, od tychże znaczną nagrodę odbierze ten który da o nim wiadomość, lub co by na drogę stracił, z wdzięcznością powrocią; także gdyby się tu miał znajdować w *Warszawie* a ktoby dał znać, będzie miał rekompensę sowią.

Licytacja Ruderow y Budowy murowaney UUr: *Deleszkiewiczow* Mał: pod Konkurs pod-
padłych, przy Ulicy *Twardey* w miejscu tym, gdzie Ratusz Miasto *Grzybow* stawia pod Nrem
1100, sytuowanych, z moicy Dekretu Urzędu Miasta *Grzybowa* dnia 15, Miesiąca Maja Roku tera-
źniejszego 1786, w miejscu Sadowym po południu o godzinie trzeciey odprawiać się będzie.

Kamienica po niegdy s.p. Józefie Łowickim pozostała, na Ulicy Mostowej pod Nrem 146. stoiąca, przez Dekret Sądów Woytowskich Ławniczych M.S.W. na sprzedaż jest deklarowany, na którą Licytacja na Ratuszu tegoż Miasta dnia 6go Miesiąca Maia w roku bieżącym 1786- po południu o godzinie drugiej odprawiać się będzie, y życzącemu za gotówę pieniądze z[prze- dana z stanie,

W przeszłą środę, przed izbą Rozdającego Gazety, naleziono Karbonę Kwestarską z pi-
niędz mi zamkniętymi na kłódkę. Kto ją zgubił, niech się na pomienione miejsce uda.